

SZCZEPAN T. PRAŚKIEWICZ OCD
DYKASTERIA SPRAW KANONIZACYJNYCH, WATYKAN

WADOWICZANIN, O. HIPOLIT PUTEK (1910-1982). KARMELITAŃSKI MISJONARZ, KTÓRY PRZEZ PRAWIE 40 LAT PRACOWAŁ W INDIACH

Od kilku lat rocznik „Wadoviana” przybliży swoim Czytelnikom sylwetki pochodzących z ziemi wadowickiej karmelitów bosych lub wybitnych zakonników karmelitańskiego klasztoru z wadowickiej Górki. Przywołałiśmy już spośród nich o. dr. hab. Honorata Czesława Gila (nr 18/2015, s. 7-12), br. Wacława Woźniaka (nr 19/2016, s. 206-213); o. Symplicjusza Bałysa (nr 22/2019, s. 111-115), o. Cherubina Pikonia (nr 24/2001, s. 171-178), a nadto w artykule pt. *Wielu z nich kształciło się lub pracowało w Wadowicach* licznych męczenników polskiego Karmelu Terezańskiego (nr 21/2018, s. 239-248).

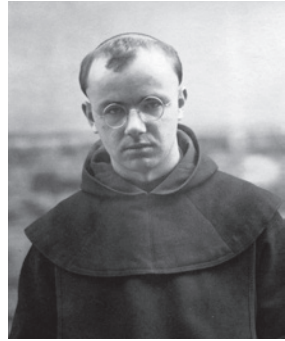
Kontynuując na łamach rocznika tę rubrykę (nazwijmy ją w ten sposób), przywołajmy dziś sylwetkę o. Jana Franciszka Putka, w Karmelu Hipolita od Najświętszego Sakramentu, wadowiczana, długoletniego misjonarza w Indiach, zmarłego 40 lat temu, 27 lipca 1982 roku.

1. MŁODOŚĆ I LATA FORMACJI ZAKONNEJ ORAZ MISYJNEJ

Urodzony 21 stycznia 1910 r. w Wadowicach, w rodzinie Wawrzyńca i Franciszki z d. Targosz, cztery dni później, 25 stycznia, Jan Franciszek Putek został ochrzczony w wadowickim kościele parafialnym pw. Ofiarowania Najświętszej Mary Panny¹. Dom rodziny Putków znajdował się niedaleko klasztoru, przy ul. Karmelickiej. Chłopiec i jego brat wychowywali się w bardzo trudnych warunkach. Ojciec w pierwszych dniach I wojny światowej został zmobilizowany i wysłany na front serbski, później włoski. Po wojnie przez długi czas nie mógł znaleźć pracy w zniszczonych Wado-

¹ Zasadnicze dane biograficzne czerpiemy z: *Hipolit Putek (+1982)*, w: K. Furmanik, *Księga zmarłych ojców i braci karmelitów bosych prowincji polskiej Ducha Świętego od roku 1881 do 1998*, Kraków 1998, s. 232.

wicach, więc wadowiccy karmelici bosci zaproponowali mu zarząd swego niewielkiego majątku w Żbiku koło Krzeszowic. Syn Jan Franciszek, po ukończeniu w Wadowicach pięcioklasowej szkoły powszechnej, został przyjęty do karmelitańskiego gimnazjum na Górcę, skąd po czterech latach nauki udał się do Czernej k. Krzeszowic i 27 sierpnia 1924 r. przyjął habit karmelitański i rozpoczął zakonny nowicjat, otrzymawszy imię brat Hipolit od Najświętszego Sakramentu. Pierwsze śluby zakonne złożył 24 stycznia 1925 r. w Czernej. Studia filozoficzne i teologiczne rozpoczął w Krakowie kontynuował w Rzymie, gdzie wyjechał w 1929 r., pragnąc udać się na misje do Indii, na co otrzymał zgodę ówczesnego prowincjała Antoniego Foszczyńskiego. Był bardzo urzeczony przesłaniem kanonizowanej w 1925 r. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misji.



Przed wyjazdem do Rzymu
w 1929 r.

W Rzymie studiował w karmelitańskim „Seminariu Missionum”, gdzie przygotowywano misjonarzy, nie tylko pod względem teologii – kładziono nacisk także na naukę języków potrzebnych w przyszłej pracy ewangelizacyjnej i na poznanie kultury krajów, do których przyszli misjonarze byli kierowani. Brat Hipolit poznał języki europejskie (francuski, angielski, włoski, hiszpański) oraz języki azjatyckie (malajalam i tamil). Śluby wieczyste złożył on w Rzymie 1 lutego 1931 r., a 2 lipca 1933 r. przyjął tam święcenia kapłańskie². O przyjeździe z prymicjami do ojczyzny nie było wówczas mowy. Zresztą wyjazd na misje w tamtych czasach nie znał *conge* (urlopu) i przyjazdów do swego kraju; był to wyjazd *ad vitam* (do końca życia), z wyjątkiem jakichś szczególnie ważnych okoliczności³.

2. WYJAZD NA UPRAŻNIONE MISJE I ZAANGAŻOWANIE EWANGELIZACYJNE

Przed wyjazdem na upragnione misje o. Hipolita skierowano jeszcze z Rzymu do Belgii, gdzie w Lovanium oddawał się studiowaniu zagadnień prawa kanonicznego i teologii moralnej oraz pogłębiał praktyczną znajomość języka francuskiego. Dane mu było nadto pielgrzymować do Lisieux, by pomodlić się do św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki misji, przy jej relikwiach.

² Hippolytus a SS. Sacramento, Polonus, „Analecta Ordinis Carmelitarum Discalceatorum”, 1942, nr 3-4, s. 243.

³ B. Woźnicki, O. Hipolit Putek, misjonarz, „Karmel” 1982, nr 4, s. 83.



Misjonarz w Quillon
(dziś Kollam)
na Wybrzeżu Malabarskim

Wyjazd do Indii nastąpił 3 października 1935 r. transatlantyckim statkiem „Île de France”. Było to pożegnanie z Europą na prawie 40 lat, bo wrócił do Rzymu, a następnie do Polski, schorowany, dopiero wiosną 1974 r.

Po przybyciu do Indii przez dwa lata pracował jako misjonarz na polu pierwszej ewangelizacji w rejonie Quilon (dziś Kollam) na Wybrzeżu Malabarskim w stanie Kerala, co dawało mu dużo satysfakcji. Jednak już w roku 1937, *ku swemu zmartwieniu* – jak podają nie tylko jego biogramy⁴, ale jak sam napisał do o. prowincjała Franciszka Kozickiego – został mianowany profesorem w Wyższym Seminarium Duchownym (St. Teresa’s Seminary) w Quilonie. W jego liście czytamy: *Niespodziewanie przed końcem czerwca [1937] otrzymałem polecenie od samego*

delegata apostolskiego przenieść się z pól misyjnych do Seminarium Wielkiego w Quillon[ie], gdzie mam wyklądać moralną. Trochę mnie to zaskoczyło, gdyż nic podobnego przez głowę mi nie przeszło. [–] Trzeba zbierać manatki i powędrować do seminarium [–] i znów być przy zapleśniałych książkach! Co robić, trzeba pełnić wolę Bożą⁵.

Pragnieniem o. Hipolita była zawsze praca misyjna, powiedzielibyśmy „w buszu”, tymczasem zażądano od niego pracy jako wykładowcy, później także jako wychowawcy kleryków, a po jakimś czasie także ekonoma seminarium.



Misjonarz w Quillon

W seminarium w Quilonie o. Hipolit pracował do 1948 r.⁶ Jakkolwiek zachowane jego listy są nieliczne, możemy poznać nieco klimat, w jakim pracował. Pisząc 27 listopada 1937 r. do o. prowincjała, którym nadal był o. Franciszek Kozicki, składa życzenia świąteczne, ale przelewa na papier

⁴ *Ibidem*; K. Furmanik, *Księga zmarłych...*, s. 232.

⁵ Archiwum Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, ul. Zygmunta Glogera 5, 31-222 Kraków, *Akta o. Hipolita Putka*, sygn. PE/P 62. List bez daty, sygn. PE/P 62.12. Dziękujemy dyrektorowi Archiwum, o. Jerzemu Zielińskiemu OCD, za udostępnienie materiałów.

⁶ P. Mootheril, *Discalced carmelite missionaries in Malabar*, Trivandrum 2021, s. 97.

i nieco swoich odczuć (zachowujemy pisownię oryginału): *I znowuż kilka słów, słów wesołych i życzeniowych z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, a i przytem upomnę się o jaką 'gwiazdkę'. Oplatka posłać nie mogę, bo go nie mam, ale przynajmniej w duchu pragnę się niem przełamać z N[aszym] Ojcem. U mnie nic świat Bożego Narodzenia nie wróży; gorąco niezmiernie wprost wybija myśl o Bożym Narodzeniu. Właśnie po napisaniu tego listu mam rozpocząć 'pars hiemalis' brewiarza⁷ i zdaje mi się, że sam ze siebie żarty stroję. Lecz mniejsza o ciepło czy zimno⁸. W dalszym ciągu listu, zawsze jako misjonarz, myślący nie tylko o wykładach w seminarium, lecz także o duszpasterstwie, wracając do kwestii „gwiazdki”, prosi o *albę do Mszy św. lub welon biały do błogosławieństwa Najśw[iętszym] Sakr[amentem]*” i sugeruje, aby dary te mogły uszyć „nasze drogie Siostrzyczki Karmelitanki”.*

Opisuje też prowincjałowi dużej wagi wydarzenia dotyczące Kościoła w Indiach, związane z jego pracą. We wcześniejszym liście informuje np., że została podzielona misja quillońska, poprzez powstanie diecezji Trivandrum, powierzonej zakonowi i diecezji Quillon, przekazanej klerowi tubylczemu, w większości uformowanemu w seminarium, w którym pracował. List nie zawiera daty, ale biorąc pod uwagę rok utworzenia diecezji Trivandrum, wiemy, że działo się to latem 1937 r.⁹ Diecezję erygowano bowiem 7 lipca tegoż roku¹⁰.

Ciekawe jest to, co pisze do prowincjała 13 września roku następnego. Na rok przed wybuchem wojny, mimo że oddalony tysiące kilometrów nie tylko od Polski, lecz także od Europy, jest świadomy niebezpieczeństwa jej wybuchu. Okazją do napisania listu są zbliżające się imieniny prowincjała, przypadające 4 października, w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka. Jest to pierwszy z dwóch listów napisanych nie odręcznie, ale na maszynie. Widać, że takową ofiarowano mu jako profesorowi. *Spocony, zmęczony, piszę jednak choć parę słów, by złożyć synowskie życzenia na dzień Patrona Waszej Przewielebności i by przypomnieć, że jeszcze żyję i o N[aszym] Ojcu] wciąż myślę. Cóż tam słyhać nowego w Polsce? [Słyszę], że Hitler Polsce grozi. Pan Bóg wie, może list ten wojnę w Europie zastanie. I tutaj niejasno: rewolucje, strzelaniny, aresztowania na porządku dziennym [--]. Tylko co mieliśmy tutaj trzęsienie ziemi, i wszystko w nieładzie. Modle się [--] i życzę N[aszemu] Ojcu pełnej kontemplacji*

⁷ Tj. zimową część brewiarza. Przed reformą liturgiczną Soboru Watykańskiego II istniały 4 tomy brewiarza dostosowane do pór roku: *verna* (wiosenna), *aestiva* (letnia), *autumnalis* (jesienna) i *hiemalis* (zimowa). Czterotomowe wydanie brewiarza istnieje również dzisiaj, jednak podział tomów dostosowany jest nie do pór roku, ale do okresów liturgicznych: tom I obejmuje Adwent i czas Bożego Narodzenia, tom II – Wielki Post i Wielkanoc, tom III – tygodnie I–XVII okresu zwykłego, tom IV – tygodnie XVIII–XXXIV tegoż okresu zwykłego.

⁸ Archiwum, jak wyżej, sygn. PE/P 62,10.

⁹ *Ibidem*, sygn. PE/P 62,11.

¹⁰ www.catholic-hierarchy.org/diocese/dtrvn.html [dostęp: 24 IX 2022].



Z grupą kleryków karmelitańskich w Seminarium
w Alwaye
(w trzecim rzędzie, piąty od lewej), ok. 1970 r.

i sił do dalszej owocnej pracy [–] zasyłając pozdrowienie dla całej Polskiej Prowincji¹¹.

Zachował się jeszcze jeden, już powojenny list o. Hipolita pisany z Quillon, także na maszynie, 6 lipca 1947 r. Adresatem listu jest nowy prowincjał, o. Józef Prus, notabene rodem z Andrychowa. Ojciec Hipolit dziękuje nowemu prowincjałowi za list otrzymany od niego i informuje, że seminarium

w Quillonie zostanie raczej zamknięte, chociaż nieznana jest jego data, i że nadal pracują z pełnym zaangażowaniem. Pisze też, nie bez nuty humoru, o sobie: *Ja, dzięki Panu Bogu, zdrowy i wesoły, staram się uświęcać siebie i drugich. [–] [No i] się starzeje, siwieję, łysieję; nie wiem nawet czybyście takiego niedźwiadka przyjęli z powrotem do Polski. Posyłam dwie fotografie [–] co tylko wzięte. Nie wiem czy mnie poznać¹².*

Rzeczywiście seminarium w Quillonie zostało zamknięte w 1948 r. i o. Hipolit został przeniesiony do Międzydiecezjalnego Seminarium Misyjnego w Alwaye¹³. Założone przez karmelitów bosych w 1888 r., pod auspicjami watykańskiej Kongregacji Rozkrzewiania Wiary (De Propaganda Fidei), kształciło ono kler tubylczy dla wszystkich diecezji w Indiach. W 1964 r. otrzymało tytuł Seminarium Papieskiego z prawem nadawania stopni naukowych, a w 1976 r., już po wyjeździe o. Hipolita z Indii, zostało przekazane przez zakon karmelitański Konferencji Episkopatu Indyjskiego¹⁴.

Ojciec Hipolit był w tym seminarium nie tylko wykładowcą, lecz także ekonomem. Autor *Księga zmarłych ojców i braci karmelitów bosych prowincji polskiej*, a za nim inni podają, że *troska o wyżywienie 850 kleryków i poważne kłopoty z terytorialnym rządem były zapewne jedną z przyczyn ciężkiej choroby, która całkowicie wyeliminowała o. Hipolita z czynnego życia¹⁵. Z czasu posługi naszego misjonarza w tymże seminarium nie zachował się żaden z jego listów.*

¹¹ Archiwum, jak wyżej, sygn. PE/P 62,13.

¹² *Ibidem*, sygn. PE/P 62,6.

¹³ P. Mootheril, *Discalced carmelite...*, s. 177.

¹⁴ <http://www.pia.edu.in/website/inner/Mw==> [dostęp: 24 IX 2022].

¹⁵ Por. B. Woźnicki, *O. Hipolit...*, s. 83-84.

3. CHOROBA I POWRÓT DO POLSKI

Znamy dokładną datę zachorowania o. Hipolita: 27 lipca 1972 r. doznał on wylewu krwi do mózgu i pomimo dwuletniego leczenia oraz rehabilitacji nie zdołał w pełni wyzdrowieć. Skutkiem wylewu były częściowy paraliż i zaburzenia mowy¹⁶.

Zachowały się 2 listy rektora seminarium w Alwaye, o. Dominga Fernándeza de Mendioli, karmelity bosego, do prowincjała Polskiej Prowincji Zakonu, o. Konstantyna Pateckiego. W pierwszym, z dn. 14 lutego 1974 r., informuje on o chorobie o. Hipolita i czyni się wyrazicielem jego pragnienia powrotu do ojczyzny. Przypomina najpierw, że o. Hipolit pracował w *naszym Papieskim Seminarium w Alwaye od 1948 roku, wcześniej zaś na misji karmelitańskiej w Trivandrum, także w Seminarium Quillońskim*¹⁷. Następnie opisuje stan zdrowia o. Hipolita, *którego sprawność została ograniczona i który nadto ukończył już 64 lata życia*. Zapytuje więc prowincjała, czy można wziąć pod uwagę ewentualność powrotu misjonarza do Polski.

Pod treścią listu znajdujemy adnotację przełożonego prowincjalnego: *Odpowiedź z zaproszeniem wysłałem dnia 26 lutego 1974 r. fr. Consntantinus*¹⁸.

Drugi list rektora z Alwaye nosi datę 28 marca. Dziękuje w nim za bardzo humanitarne podejście (*humanissimam benevolentiam*) o. prowincjała do sprawy i informuje, że o. Hipolit ucieszył się z zaproszenia do powrotu do Polski. Pisze następnie o organizacji podróży chorego, zastanawiając się, czy uda się ją zorganizować bezpośrednio do Polski, czy też poprzez Rzym (*sive per Romam, sive directe usque ad Poloniam*), i że w tym celu podejmie kontakty z Generalnym Sekretariatem Misji w Kurii Generalnej w Rzymie¹⁹.

Ostatecznie podróż lotniczą o. Hipolita zorganizowano poprzez Rzym. Indie opuścił 14 kwietnia 1974 r., a dwa dni później w przelocie z Wiecznego Miasta do Warszawy towarzyszył mu współbrat zakonny Polskiej



W dniu złotego jubileuszu ślubów zakonnych. Poznań, 2 lutego 1976 r.

¹⁶ Archiwum, jak wyżej, sygn. PE/P 62,9

¹⁷ *Ibidem*, sygn. PE/P 62,7.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, sygn. PE/P 62,8



Ze wspólnotą klasztoru poznańskiego
(trzeci od prawej wśród siedzących), wiosna 1979 r.

Prowincji, o. Michał Machejek, ówczesny postulator generalny Polski, mieszkający w Kurii Generalnej Zakonu. Chorego skierowano do klasztoru w Poznaniu, który był jego domem przez ostatnie 8 lat życia.



Poznań, lato 1980. Z autorem artykułu,
wówczas klerykiem, Szczepanem
Praskiewiczem OCD.
Z tyłu brat Filip Niemiec OCD.

Jakkolwiek częściowy paraliż utrudniał mu sprawne poruszanie się i powodował trudności w mowie, o. Hipolit zachowywał świadomość i dawał przykład radosnego znoszenia choroby. Współbracia Polskiej Prowincji nie zapomnieli, że 24 stycznia 1975 r. upływało 50 lat od złożenia przezeń ślubów zakonnych, dlatego urządzili mu złoty jubileusz tychże ślubów. Działo się to 2 lutego 1976 r. w uroczystej oprawie w Poznaniu. Kronikarz klasztoru odnotował: *Złoty jubileusz profesji o. Hipolita od Najświętszego Sakramentu. Ojciec Jubilat przed pięćdziesięciu laty złożył pierwsze swoje śluby zakonne [--] w Czernej. Przez długie czterdzieści lat pracował w Indiach jako profesor w Papieskim Seminarium Duchownym w Alwaye. Do Polski wrócił wiosną 1974 roku. Odtąd prze-*

bywa w naszym klasztorze poznańskim. Dziś obchodzi swoje wielkie święto. Na uroczystość zjechało do Poznania wielu gości, przedstawiciele wszystkich niemal naszych klasztorów w Polsce na czele z N[aszym O]jcem] P[rowincjałem] – o. Ottonem [Filkiem]. Bracia klerycy uczcili Jubilata akademią, na którą złożyły się piosenki i wiersze. Uroczysta Msza św. jubileuszowa została odprawiona o godz. 11.00. Kazanie wygłosił o. Bogusław [Woźnicki]. Po kazaniu o. Jubilat odnowił śluby zakonne²⁰.

Dodajmy, że w czasie letnich wakacji 1978 r., w towarzystwie braci kleryków, którzy w Poznaniu studiowali filozofię, o. Hipolit mógł odwiedzić swoje rodzinne Wadowice, odpoczywając przez kilka dni w klasztorze na Górcze, jak również klasztor nowicjacki w Czernej. Zawsze towarzyszyła mu radość: *radość umierania z przepracowania, radość umierania z misyjnego trudu!*²¹ – jak czytamy w jego biogramie²¹. Jego *piękna śmierć miała miejsce w naszym zakonnym domu [w Poznaniu], po przyjęciu sakramentów Kościoła, w otoczeniu kochających go braci, 28 sierpnia 1982 roku*²². Umarł w 73. roku życia, 57. profesji zakonnej i 50 kapłaństwa²³. Został pogrzebany w kwaterze karmelitańskiej poznańskiego cmentarza parafii pw. św. Jana Vianneya przy ul. Lutyckiej.

Były rektor Papieskiego Seminarium w Alwaye, cytowany powyżej o. Domingo, zechciał 24 października 1982 r., będąc wówczas prowincjałem nawarskiej prowincji zakonu w Hiszpanii, napisać do Rektoratu Papieskiego Międzydiecezjalnego Seminarium w Indiach swoje wspomnienie o o. Hipolicie. Podkreślił jego zasługi zwłaszcza jako profesora teologii moralnej, który *bardzo szczegółowo przygotowywał swoje wykłady, starając się przewidzieć różne sytuacje z jakimi przyszli księża będą musieli się zmierzyć w ich pracy duszpasterskiej w wielowyznaniowym kontekście religijnym [Indii]*. Na zakończenie wyraził przekonanie, że *Seminarium w Alwaye z pewnością znalazło w śp. o. Hipolicie nowego orędownika w niebie, za co niech Bóg będzie uwielbiony*. Były rektor prosił nadto, aby o śmierci o. Hipolita seminarium zechciało



Mogiła śp. o. Hipolita
na cmentarzu przy ul. Lutyckiej
w Poznaniu

²⁰ Kronika Klasztoru w Poznaniu, „Nasz Karmel” 1976, nr 1, s. 32.

²¹ K. Furmanik, *Księga zmarłych...*, s. 232.

²² *Necrologion*, w: „Acta Ordinis Carmelitarum Discalceatorum” 1982, nr 27, s. 191.

²³ K. Furmanik, *Księga zmarłych...*, s. 232.

poinformować duchownych, którzy byli słuchaczami jego wykładów²⁴.

Źródła:

Archiwum Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, ul. Zygmunta Glogera 5, 31-222 Kraków, *Akta o. Hipolita Putka*, sygn. PE/P 62.

Literatura:

Gil Cz., *Prowincja polska w latach 1911-1947*, w: *Karmelici bosy w Polsce 1605-2005. Księga jubileuszowa*, red. Cz. Gil, Kraków 2005, s. 293-347.

Hippolytus a SS. Sacramento, Polonus, „Analecta Ordinis Carmelitarum Discalceatorum” 1942, nr 3-4, s. 243.

Kapusta T.S., *Miłość nigdy nie ustaje. Wspomnienia i refleksje z okazji 25-lecia posługi misyjnej polskich karmelitów bosych w Burundi i w Rwandzie*, Kraków 1996.

Kronika Klasztoru w Poznaniu, „Nasz Karmel” 1976, nr 1, s. 32-33.

Leonard od Męki Pańskiej [Kowalówka], *Z naszej przeszłości misyjnej*, Rzym 1975.

Moootheril P., *Discalced carmelite missionaries in Malabar*, Trivandrum 2021.

Necrologion, „Acta Ordinis Carmelitarum Discalceatorum” 1982, nr 27, s. 191.

Praškiewicz Sz.T., *Misyjne zaangażowanie polskich Karmelitów Bosych w ciągu czterystu lat ich historii*, w: *Cztery wieki Karmelitów Bosych w Polsce (1605-2005)*, red. A. Ruszała, Kraków 2005, s. 281-302.

Siudak A., Praškiewicz Sz.T., Atlas T., Sakowicz K., Sakowicz E., *Biuletyn misjologiczno-religioznawczy*, „Collectanea Theologica” 2009, nr 79/1, s. 159-174.

Woźnicki B., *O. Hipolit Putek, misjonarz*, w: „Karmel” 1982, nr 4, s. 81-84.

²⁴ Archiwum, jak wyżej, sygn. PE/P 62,9.